

Piotr Herbowski

Rola poligrafu w sprawach napadów na placówki bankowe

Wstęp

W roku 2008 dokonano w Polsce 41 napadów na placówki bankowe, podczas gdy w roku 2010 było ich już 192 – czyli blisko pięć razy więcej¹. Zasadnie można przewidywać dalszy wzrost liczby tych zdarzeń, m.in. ze względu na wciąż stosunkowo niewielki poziom tego zjawiska w naszym kraju w porównaniu z innymi krajami europejskimi². Jest to niepokojące, gdyż wykrywalność sprawców tych przestępstw wynosi jedynie około 50%³. Zwiększającej się liczby napadów nie można jednak tłumaczyć np. większą ilością placówek bankowych w Polsce, gdyż w roku 2008 było ich blisko 14 tys., podczas gdy rok później jedynie 1000 więcej, a z kolei w 2010 r. ubyło ich ponad 400⁴. Nie istnieje też prosta zależność pomiędzy liczbą tych czynów a poziomem bezrobocia w danym regionie. Jego najwyższy poziom odnotowywany jest od lat w województwach warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i lubuskim, a najwięcej takich przestępstw jest w mazowieckim, czyli tam, gdzie bezrobocie jest najniższe. Przyczyn tego stanu należy raczej upatrywać w łatwości dokonywania napadów, kwotach możliwych do zdobycia – sięgających często kilkudziesięciu tysięcy złotych⁵, a także naśladownictwie przez te osoby, dla których taki sposób zdobycia pieniędzy okazuje się atrakcyjny. Część z nich dąży nawet do tego, by uczynić sobie z tego procederu stałe źródło utrzymania. Kolejnym powodem jest też zapewne coraz większa otwartość placówek bankowych, przejawiająca się w usuwaniu barier oddzielających obsługę od klientów, przy jednoczesnym lekceważeniu przez pracowników banków wielu z obowiązujących procedur bezpieczeństwa⁶. Duża część napadów ma miejsce w agencjach bankowych, w których pracuje jedna lub dwie kasjerki, i pozbawionych w większości ochrony oraz monitoringu⁷. Nakłada się na to wszystko utrzymująca się silna tendencja do zmniejszania wszelkich kosztów działalności jednostek bankowych, również tych związanych z bezpieczeństwem. Do zmiany tej polityki nie skłaniają jednak banków ponieszone w wyniku takich zdarzeń straty⁸, które są niewielkie w porównaniu z ogólnymi kosztami ich funkcjonowania i nie tak dotkliwe jak np. wyłudzenia kredytów⁹. Przedstawiciele banków wzrost liczby napadów tłumaczą zubożeniem społeczeństwa, wskazując jednocześnie, że wpływ

na ograniczenie skali tego zjawiska ma tylko i wyłącznie Policja, wobec czego zalecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji kierowane do Związku Banków Polskich, a dotyczące m.in. konieczności podniesienia jakości systemów monitoringu, nie są realizowane. Swoje stanowisko uzasadniają także obawą o podrożenie działalności banków¹⁰. Trudno je zaakceptować, gdy zagrożone jest życie i zdrowie pracowników banków i ich klientów, jednak w najbliższych latach raczej nie można spodziewać się jego zmiany.

Podstawowe problemy

Niniejsze rozważania będą się koncentrować na działaniach podejmowanych przez organy ścigania, gdyż wydaje się, że obecnie to właśnie na nich spoczywa główny ciężar związany z ograniczeniem liczby napadów. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki wzrostowi efektywności podejmowanych w takich sprawach czynności wykrywczych i dowodowych, które uznawane są przez wielu policjantów za jedno z najtrudniejszych, jakie muszą realizować. Potwierdzeniem tego jest też tworzenie specjalnych grup operacyjno-procesowych w przypadku najpoważniejszych napadów. Pomimo dużego nakładu sił i środków, nie zawsze mogą się one jednak pochwalić sukcesami. Przyczyny takiego stanu rzeczy są zróżnicowane, ale jak dotąd nie zostały one szerzej zaprezentowane i omówione w piśmiennictwie. Nie próbowano też wskazać dróg wyjścia z impasu, w jakim czasami znajdują się funkcjonariusze prowadzący sprawy napadów¹¹. Wśród najczęściej występujących problemów¹² należy wskazać na:

- brak lub nieujawnienie śladów materialnych na miejscach zdarzeń,
- wątpliwości związane z wynikami okazań,
- konieczność eliminacji wersji osobowych,
- upozorowane zdarzenia,
- ustalanie ról, jakie odegrali poszczególni uczestnicy zdarzenia,
- przekształcanie informacji operacyjnych na ustalenia przydatne dowodowo,
- poszukiwanie ukrytych dowodów rzeczowych,
- ustalanie ewentualnych współsprawców¹³.

Powstaje pytanie gdzie szukać rozwiązań tych problemów?

Z pomocą może przyjść kryminalistyka, nauka nastawiona na poszukiwanie metod, których zastosowanie może przyczynić się do zwiększenia efektywności pracy organów ścigania. Preferowane są badania odpowiadające na zapotrzebowanie praktyki oraz rezultaty, które przedstawiają konkretne i wymierne znaczenie praktyczne¹⁴. Autor stoi na stanowisku, że metodą spełniającą wszystkie te wymogi i jednocześnie mogącą przyczynić się do rozwiązania przedstawionych problemów są badania poligraficzne. Traktowane nadal przez wielu prawników z dużą nieufnością, a jednak wykorzystywane w polskim procesie karnym od prawie półwiecza¹⁵ – głównie w sprawach zabójstw. Celem tej publikacji jest zmiana tego stanu rzeczy i skłonienie policjantów i prokuratorów do szerszego korzystania z możliwości jakie daje poligraf¹⁶ w przypadku napadów na placówki bankowe.

Ślady na miejscach zdarzeń

Dzisiejsi sprawcy dobrze orientują się w tym, jakie ślady pozostawione na miejscach zdarzeń są zabezpieczane i wykorzystywane przez organy ścigania. Rolę „szkoleniową” odgrywają w tym względzie Internet, liczne programy dokumentalne, filmy, czasopisma oraz kanały telewizyjne często zajmujące się wyłącznie tą problematyką¹⁷. Rzadko więc w trakcie oględzin miejsc napadów ujawnia się ślady pozwalające na identyfikację sprawcy, zarówno bezpośrednią (daktyloskopijne, biologiczne), jak i pośrednią (traseologiczne, gantiskopijne)¹⁸. Jeśli jednak są pozostawiane, zdarza się, że są zacierane przez osoby znajdujące się w placówce bankowej, np. przez kasjerki¹⁹, innych pracowników banku czekających na przyjazd ochrony lub Policji albo też przez pracowników ochrony.

Z kolei niektórzy przybyli na miejsce zdarzenia technicy kryminalistyczni czasami błędnie zakładają, że śladów nie pozostawiono lub zostały one zatarte, przez co czynności przez nich wykonywane mają charakter pobieżny i schematyczny, a przez to mało efektywny. W trakcie prowadzonych oględzin zabezpiecza się natomiast ślady, które, jak wynika nawet ze wstępnych ustaleń potwierdzanych najczęściej późniejszą analizą zapisów wizyjnych, nie mogły być pozostawione przez sprawców. Takie ślady poddawane są jednak następnie zbyt kosztownym badaniom kryminalistycznym. Opisane nieprawidłowe działania nie mają niestety charakteru incydentalnego i są wymuszone przez przełożonych, a wynikają z konieczności zrealizowania zakładanego dla danej jednostki Policji miernika efektywności oględzin śledczych odgrywającego istotną rolę podczas oceny jej pracy przez jednostkę nadrzędną.

Brak śladów materialnych

Funkcjonariusze organów ścigania nie muszą być jednak bezradni w sytuacji braku lub nieujawnienia klasycznych śladów na miejscach napadów na placówki bankowe. W trakcie popełniania przestępstw, a zwłaszcza tak ciężkich, w świadomości sprawców powstają ślady nazywane pamięciowymi²⁰. Z badań wynika, że przestępca nie może się ich pozbyć²¹. Takie ślady nie są jednak dla obserwatora zewnętrznego uchwytne. Ujawnić i utrwalić można je tylko za pomocą pomiaru zmian reakcji fizjologicznych zachodzących w organizmie osoby, która aktywnie uczestniczyła w danym zdarzeniu, a więc w trakcie badań poligraficznych²². Nie sposób pominąć ich istnienia, gdyż oznaczałoby to w wielu sprawach rezygnację organów ścigania z wykrycia sprawców i udowodnienia im sprawstwa. Za ich wykorzystaniem przemawia także to, że oceniając przydatność ujawnionego śladu, policjanci muszą brać pod uwagę szanse jego znalezienia, niezbędny nakład pracy, koszty i umiejętności. Następnie szacują prawdopodobieństwo pozyskania materiału porównawczego, bez którego identyfikacja jest niemożliwa. Pod tym względem ekspertyza poligraficzna wykazuje więcej zalet niż wiele innych klasycznych badań kryminalistycznych²³. Nie można przy tym zapomnieć, że problemy ze wskazaniem osoby, od której należy pobrać materiał porównawczy będą narastać. Wynika to ze znaczącego zmniejszenia się w ostatnich latach wykrywczego znaczenia systemu AFIS²⁴. Żadnej roli nie odgrywa jak dotąd także baza danych DNA – Genom²⁵. Część ekspertyz kryminalistycznych, pomimo ich wysokiej trafności, jak chociażby badania DNA, w wielu przypadkach nie zbliża policjantów do ustalenia faktycznego sprawcy, np. ze względu na źle zabezpieczony materiał dowodowy lub porównawczy²⁶. Często wyłaniają się też następne pytania, na które nie można lub trudno jest uzyskać odpowiedź. Wydaje się zatem, że w przypadku napadów na placówki bankowe badania poligraficzne mogą być bardzo przydatne dla praktyki²⁷.

Mit monitoringu wizyjnego

Na miejscach napadów zabezpieczane są także nagrania z monitoringu wizyjnego. Nie pozwalają one jednak często na identyfikację sprawców, z uwagi na maskowanie się większości z nich²⁸. Poważnym ograniczeniem są także niskiej jakości zapisy, co potwierdzają badania P. Waszkiewicza²⁹. Ponadto wiele kamer jest niewłaściwie ustawionych, a dotyczy to przede wszystkim tych znajdujących się przed wejściem do placówek, mogących zarejestrować jeszcze niezamaskowanego sprawcę. Nierzadko z jakichś błahych powodów nie jest dokonywana rejestracja obrazu, kamery są tylko atrapami albo ich w ogóle nie ma³⁰. Jeśli nawet nie zachodzi żadna z ww. przeszkód, to zdarza się, że funkcjonariusze organów ścigania nie mogą przejrzeć

zapisów w danej placówce bezpośrednio po zdarzeniu, gdyż jest to możliwe tylko w centrali banku w Warszawie. Pomimo tego policjanci wciąż jednak pokładają dużą wiarę w możliwość identyfikacji sprawców dzięki zapisom z monitoringu, oczekując czasami od ekspertów rzeczy niemożliwych³¹. W rzeczywistości zarejestrowany obraz pełni najczęściej funkcję dowodową, a nie wykrywczą, czyli pokazuje jedynie faktyczny przebieg napadu.

Wątpliwe okazania

Zdarza się jednak, że funkcjonariusze organów ścigania, pomimo różnych prób maskowania się sprawców rozbójów, znajdują świadków, którzy mogą ich rozpoznać³². Wynik przeprowadzonego okazania osoby jest często jednym z podstawowych dowodów obciążających sprawcę. Jako dowód bezpośredni stanowi wystarczającą podstawę do przedstawienia zarzutów, aresztowania podejrzanego, a nawet skazania³³, a przecież jak słusznie zauważył J. Wójcikiewicz – okazanie jest czynnością z reguły dotkniętą poważnymi uchybieniami³⁴. Zdaniem R. Jaworskiego, oprócz danych o liczbie pomyłek sądowych, wartość dowodu z okazania podważają badania naukowe dotyczące jego wartości diagnostycznej³⁵. Błędy w trakcie samych okazań i oceny ich wyników pociągają za sobą określone negatywne skutki dla błędnie rozpoznanych, które często są nie do naprawienia³⁶. Nieprawdziwa okazała się nawet teza prezentowana od wielu lat w podręcznikach kryminalistyki o niepowtarzalności i indywidualności wyglądu człowieka³⁷. Te wszystkie wątpliwości powodują, że dowód z okazania można uznać wręcz za dowód niepewny³⁸. Trzeba podkreślić fakt, iż policjanci w zdecydowanej większości nie wiedzą o licznych zastrzeżeniach podnoszonych wobec tego dowodu przez kryminalistów³⁹. Niestety propozycje poprawy obecnego stanu rzeczy, zgodnie z którymi okazanie przeprowadzałby prokurator bądź biegły lub by zamiast okazania symultanicznego stosować sekwencyjne⁴⁰, nie doczekały się jak dotąd realizacji. Prawidłowy przebieg okazania jest szczególnie ważny w przypadku, gdy obciążające zeznania jednej osoby są podstawowym dowodem w sprawie, a taka sytuacja ma miejsce w przypadku niektórych napadów. Jednym z najpoważniejszych, popełnianych przez funkcjonariuszy błędów, z którym autor zetknął się wielokrotnie, jest np. pozaprosowe okazanie albumu fotograficznego osobie pokrzywdzonej, co czyni okazanie procesowe bezwartościowym i niedopuszczalnym, na co słusznie wskazuje się zarówno w orzecznictwie⁴¹, jak i piśmiennictwie⁴². Kolejnym jest niewłaściwe przeprowadzanie czynności w sytuacji, gdy sprawca miał na twarzy kominiarkę⁴³. Istotne zastrzeżenia nasuwają także okazania głosu, które pomijając wątpliwości dotyczące ich wartości diagnostycznej i zasadności wykonania w sprawach napadów⁴⁴, przeprowadzane są często sprzecznie z regułami prezentowanymi w literaturze przedmiotu⁴⁵. Wobec tych

licznych zastrzeżeń odnoszących się zarówno do wartości diagnostycznej, jak i sposobu przeprowadzania okazania należy uznać, że rolę skutecznego, jak też i szybkiego weryfikatora mogą, a nawet powinny w sprawach napadów odgrywać badania poligraficzne, szczególnie wtedy, gdy podstawowym dowodem w sprawie są wyniki okazania. Postulat ten znajduje też pośrednie wsparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁴⁶.

Eliminacja wersji

Wiele problemów w sprawach napadów na placówki bankowe nastrocza konieczność eliminacji nietrafnych wersji śledczych⁴⁷. Spowodowane jest to tym, że liczba osób nimi objętych bywa czasami znaczna, nawet jeśli okoliczności zdarzenia wskazują na działanie jednego sprawcy. Weryfikowanie wersji tradycyjnymi metodami jest pracochłonne, kosztowne i długotrwałe, często też nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Jak więc wykryć sprawcę, jeśli nie wykluczy się innych wersji osobowych? Bardzo pomocne mogą być w takiej sytuacji badania poligraficzne. Ich wynik może mieć duże znaczenie przede wszystkim w sprawach o charakterze poszlakowym⁴⁸. W takich postępowaniach eliminacyjny wynik ekspertyzy poligraficznej może być dowodem o wiele bardziej wiarygodnym niż nawet łańcuch uzupełniających się poszlaków⁴⁹. Jeśli więc nie ma innych możliwości w tym względzie, a taka właśnie sytuacja ma czasami miejsce w sprawach napadów, to nieskorzystanie z badań poligraficznych można uznać za błąd. Badanie ukierunkowane na weryfikację wersji śledczych powinny być jednak wykonywane w początkowej fazie postępowania. Nie należy ich traktować jak ostatniej deski ratunku, chociaż również w takich sytuacjach, pomimo wielu niesprzyjających okoliczności, mogą okazać się przydatne⁵⁰. Przykładem może być sprawa napadu i zabójstw dokonanych w jednym z oddziałów Kredytu Banku w Warszawie w roku 2001. W trakcie wielomiesięcznego śledztwa, pomimo przesłuchania ponad 550 świadków i zbadaniu ponad 1000 śladów, nie doszło do wykrycia sprawców⁵¹. Dopiero zastosowanie poligrafu umożliwiło ich wytypowanie i ukierunkowało czynności śledcze, dzięki czemu zebrano materiał dowodowy, na podstawie którego sprawcy zostali skazani na kary wieloletniego więzienia. Niepotrzebne wydaje się nawet dowodzenie wysokich kosztów i pracochłonności czynności wykonanych w tej sprawie, których można było uniknąć, gdyby poligraf został wykorzystany bezpośrednio po zdarzeniu.

Kilku sprawców

Większość napadów dokonywana jest przez działających w pojedynkę sprawców. Jednak w prawie co piątym z nich bierze udział co najmniej dwóch przestępców⁵².

Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy do zdarzenia dochodzi w większej placówce bankowej. Wówczas nawet po trafnym wytypowaniu sprawców zeznania świadków dotyczące ról, jakie odgrywali oni w trakcie zdarzenia, najczęściej z uwagi na ich maskowanie, niewiele wnoszą do sprawy. Wyjaśnianie faktycznego przebiegu takich przestępstw może dodatkowo komplikować kwestionowanie przez podejrzanych – nie samego udziału w zdarzeniu, lecz roli, jaką w nim odegrali. W takiej sytuacji trudno wskazać na inne metody kryminalistyczne, które stanowiłyby realną alternatywę dla poligrafu. Szczególnie użyteczne mogą być wówczas Sytuacyjne Testy Sekwencyjne opracowane przez R. Jaworskiego. Ich zastosowanie w połączeniu z innymi technikami daje możliwość ustalenia ról, jakie odegrali w napadzie poszczególni uczestnicy, w tym również na kolejnych jego etapach, a także pozwala zweryfikować wątpliwości co do ewentualnego współdziałania sprawców z innymi osobami. Określenie tych ról ma ważne znaczenie dla odpowiedzialności karnej każdego z podejrzanych, zwłaszcza uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy określony człowiek przed zdarzeniem (lub w jego początkowej fazie) przewidywał lub mógł przewidzieć cel ostateczny – przykładowo planowano napad, a doszło do zabójstwa człowieka⁵³. Pytania w tej technice w poszczególnych testach opracowywane są dla zakładanych wersji osobowych i zaczynają się dla:

- świadka: Czy wie Pan, kto...
- pomocnika: Czy pomagał Pan przy...
- sprawcy: Czy to Pan osobiście...

Przykładowy zestaw pytań opracowanych dla sprawy napadu na bank w Poznaniu, w którym uczestniczyło dwóch sprawców, jeden z nich w trakcie zdarzenia oddał strzał z broni palnej, mógłby wyglądać następująco:

Wersja świadek:

Czy wiesz kto:

1. Organizował pistolet do tego napadu w Poznaniu?
2. Ukradł samochód marki Opel przed tym napadem w Poznaniu?
3. Kierował samochodem przed napadem w Poznaniu?
4. Strzelał z pistoletu podczas tego napadu w Poznaniu?
5. Zabrał pieniądze z kasy podczas tego napadu w Poznaniu?
6. Prowadził samochód w drodze powrotnej po napadzie w Poznaniu?
7. Ukrył pistolet po napadzie w Poznaniu?

Wersja sprawca:

Czy to ty osobiście:

Reszta pytania jak w wersji świadek.

Znaczenie prawne dowodu z badań poligraficznych, w trakcie których zastosowano technikę STS, może być bardzo duże i stanowić podstawą samodzielnych ustaleń procesowych. W szczególności dotyczy to takiej sytuacji, w której większe reakcje badanego wystąpią w wersji testu

świadka lub pomocnika niż sprawca i będą stanowiły dowód osłabiający, a nawet wykluczający sprawstwo czynu⁵⁴.

Fałszywe zawiadomienia

Kolejnym problemem, któremu warto poświęcić uwagę, są zawiadomienia o niezaistniałych napadach⁵⁵. Są to bardzo interesujące sytuacje, rzadko jednak będące przedmiotem rozważań w literaturze kryminalistycznej, a przecież jak wynika z analizy praktyki, czasami muszą się z nimi zmierzyć funkcjonariusze organów ścigania. Wyniki prowadzonych przez nich wielu tradycyjnych czynności operacyjnych i procesowych ukierunkowane na weryfikację powstałych podejrzeń często nie przynoszą spodziewanych efektów. Takie zawiadomienia składane są prawie wyłącznie przez pracowników agencji bankowych, w których brakuje systemu monitoringu lub on nie działa. Nie ma świadków poza osobą pokrzywdzoną, brakuje też śladów materialnych, które uprawdopodobniłyby wersję zdarzenia przez nią podawaną. Przeprowadzane wówczas szczegółowe i kilkukrotnie powtarzane przesłuchania mogą nie rozwiązać istniejących wątpliwości. Konieczne jest więc zaoferowanie policjantom metody pozwalającej na weryfikację pojawiających się podejrzeń – w sposób dyskretny i bez wtajemniczania szerszego kręgu osób. Nabiera to szczególnego znaczenia wtedy, kiedy ujawniane są też inne okoliczności uprawdopodobniające fakt upozorowania rozboju, np. duże wierzitelności kasjerki uregulowane bezpośrednio przed lub po zgłoszonym zdarzeniu albo wcześniejsze przelewy/wpłaty na jej konto niemające pokrycia w oficjalnie uzyskiwanych dochodach lub których źródła pochodzenia nie jest w stanie w żaden sposób udokumentować. Rozwiązaniem optymalnym, a często też jedynym możliwym, jest przeprowadzenie badań poligraficznych. Dają one szansę szybkiego rozstrzygnięcia powstałych wątpliwości. Możliwość ich wykorzystania w takich sprawach dostrzegana była dotąd głównie w zagranicznych publikacjach⁵⁶ i wydaje się, że ta sytuacja powinna ulec zmianie.

Wykorzystanie informacji operacyjnych

W trakcie prowadzenia czynności wykrywczych w sprawach napadów na placówki bankowe policjanci uzyskują informacje od osobowych źródeł informacji i niekiedy próbują je wykorzystać w procesie karnym. Na trudności z tym związane wskazuje się już od wielu lat, nie mogąc jednocześnie znaleźć satysfakcjonującego rozwiązania. Wydaje się, że alternatywą dla całkowitej utraty tych informacji w procesie karnym może być ich wykorzystanie w trakcie badania poligraficznego do budowy testów wiedzy o czynnie⁵⁷. Również podczas prowadzonych czynności procesowych udaje się wyodrębnić szereg szczegółów, które pod warunkiem zachowania ich w tajemnicy przez

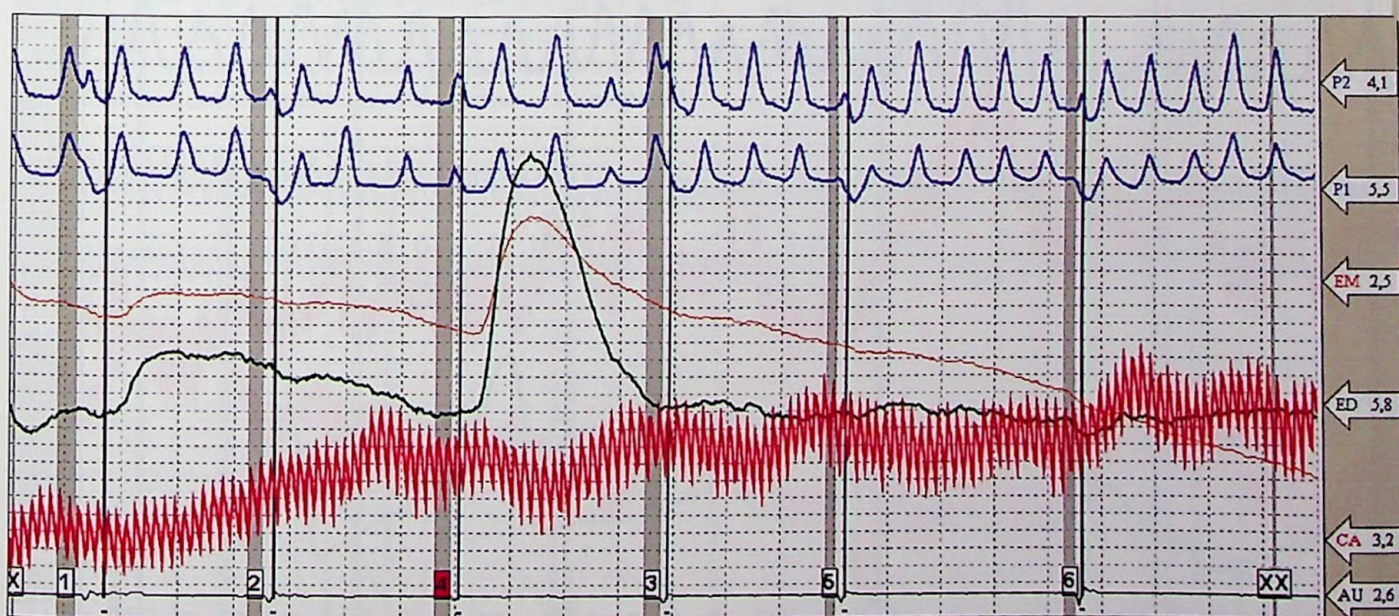
prowadzących postępowania mogą posłużyć do skonstruowania takich testów⁵⁸. Pozwolić to może na wykazanie sprawcom ich znajomości szczegółów związanych ze zdarzeniem. Ważne jest też to, na co uwagę zwrócił T. Tomaszewski, iż zastosowanie tej techniki w trakcie badań poligraficznych pozwala sędziom bez oporu przyjmować opinie z badań poligraficznych, gdyż ogranicza ona możliwość opiniowania do wykazania, że badany ma wiedzę o czynie. W ten sposób badanie jest elementem dowodu poszlakowego, który buduje przekonanie sędziego o winie danej osoby⁵⁹. Jest to istotne, gdyż jak wspomniano wcześniej wyniki tych badań mogą odgrywać dużą rolę w sprawach poszlakowych.

Na rycinach 1–3 zaprezentowane są poligramy pochodzące z badań poligraficznych wykonanych w sprawach napadów na placówki bankowe, w których zastosowano testy wiedzy o czynie ze znanym rozwiązaniem, tzw. POT-A.

W trakcie testu, którego poligram przedstawia rycina 1, wymieniono czynności, które sprawca mógł wykonać w banku. Z posiadanych informacji wynikało, iż wyrwał czujkę od alarmu. Pytanie krytyczne znajduje się na pozycji nr 4. Widoczne są istotne zmiany w kanale GSR (oporności elektrycznej skóry), co wskazuje na znajomość tego szczegółu przez badanego, pomimo iż wcześniej temu zaprzeczał. W kolejnym teście (ryc. 2) wymieniono miejsca, w których znajdowała się placówka bankowa – było ono bardzo charakterystyczne. Pytanie krytyczne znajduje się na pozycji nr 4. Widoczne są istotne zmiany w kanale GSR, co wskazuje na znajomość tego szczegółu przez badanego, pomimo iż wcześniej temu zaprzeczał. W teście, którego poligram prezentuje rycina 3, wymieniono

godziny, w których dokonano napadu. Pytanie krytyczne znajduje się na pozycji nr 3. Zauważalne są istotne zmiany w kanale GSR, co wskazuje na znajomość godziny, o której dokonano napadu, przez badanego, pomimo iż wcześniej temu zaprzeczał.

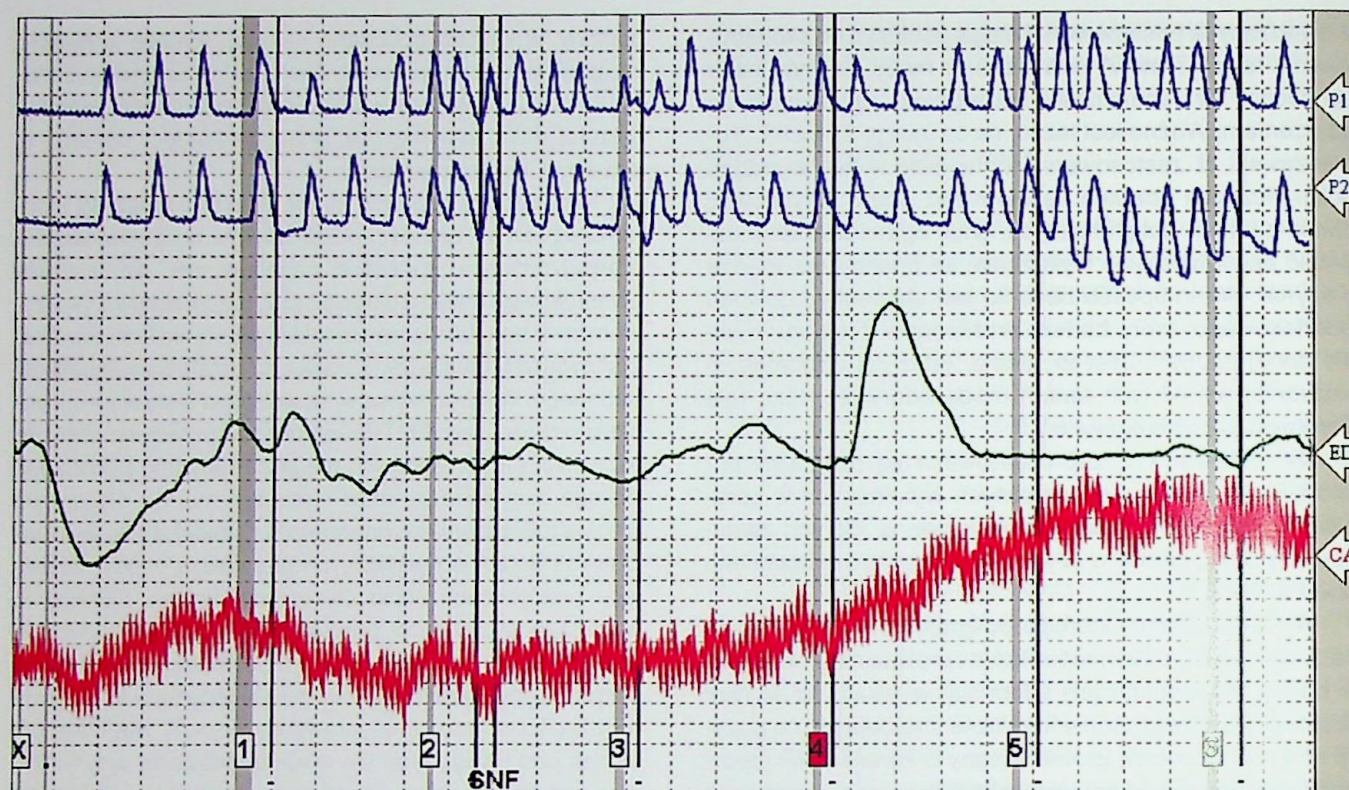
Testy wiedzy o czynie mogą służyć również do ukierunkowywania czynności o charakterze poszukiwawczym prowadzonych w sprawach napadów, np. do ustalenia ewentualnego miejsca ukrycia broni, przedmiotów wykorzystanych w trakcie zdarzenia, takich jak kominarki, ubrania, zrabowanych pieniędzy, a nawet do ustalenia współników badanego. Wykorzystywane są wówczas testy w wersji poszukiwawczej, tzw. POT-B, w których w przeciwieństwie do wcześniej prezentowanych nie jest znany fakt prawdziwy, dlatego nazywane są także niekiedy testami z nieznanym lub poszukiwanym rozwiązaniem⁶⁰. O takiej stricte wykrywawczej roli badań poligraficznych nie wiedzą osoby nieznające praktycznych aspektów ich stosowania. Dotyczy to w szczególności tych procesualistów, którzy krytycznie oceniają możliwość korzystania z tych badań przez organy ścigania, gdyż błędnie postrzegają je jedynie w kontekście możliwości dowodzenia sprawstwa czynu⁶¹. Nie biorą oni jednak pod uwagę tego, że w wielu sprawach, w tym również tych dotyczących napadów na placówki bankowe, informacje posiadane przez organy ścigania mają charakter szcątkowy i bez precyzyjnych wskazówek, które można uzyskać dzięki zastosowaniu poligrafu, działania podejmowane z wykorzystaniem tradycyjnych metod są często nieefektywne. Wykrywczą rolę tych badań jest natomiast doceniana przez tych policjantów, którzy korzystali z nich w autentycznych sprawach. Trzeba podkreślić, że wzmianki o możliwościach skutecznego wykorzystania poligra-



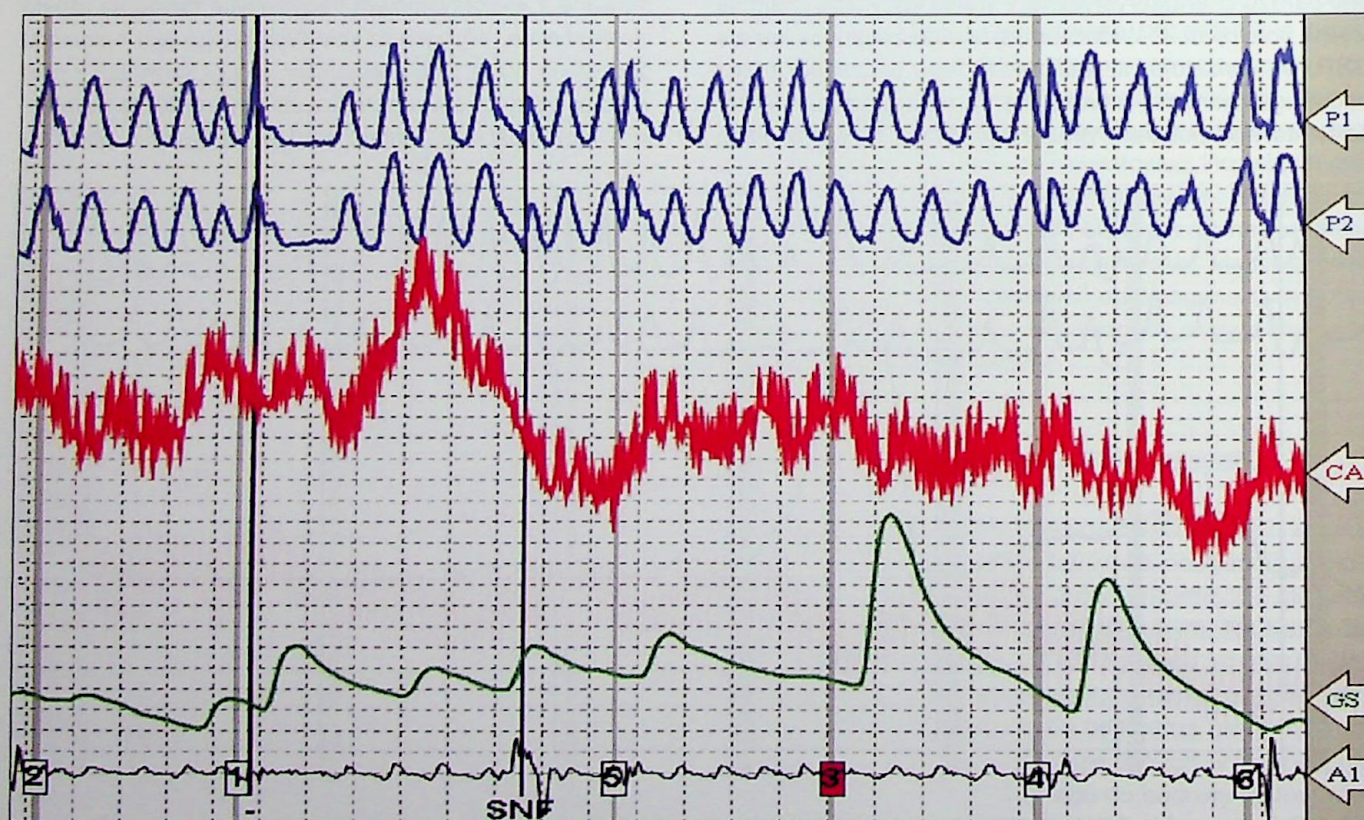
Ryc. 1. Poligram przedstawiający reakcję podejrzanego na pytanie o to, co zrobił w banku

Fig. 1. Polygraph representation of a suspect's reaction to the question what he/she did in the bank

źródło (ryc. 1–4): Zespół Badań Wariograficznych Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji



Ryc. 2. Poligram przedstawiający reakcję podejrzanego na pytanie o miejsce, w którym znajduje się bank
 Fig. 2. Polygraph representation of a suspect's reaction to the question on bank location



Ryc. 3. Poligram przedstawiający reakcję podejrzanego na pytanie o godzinę napadu na bank
 Fig. 3. Polygraph representation of a suspect's reaction to the question on time of bank robbery

do poszukiwań prezentowane były już od chwili, kiedy zaczęto korzystać z niego w działaniach wykrywczych prowadzonych przez organy ścigania w USA⁶². W polskiej literaturze przedmiotu już w połowie lat 70. ubiegłego stulecia wskazano na możliwość wykorzystania wyników badań poligraficznych w trakcie przeszukania pomieszczeń⁶³. W kilku publikacjach znajdują się także opisy przedstawiające pozytywne przykłady praktycznego zastosowania poligrafu, np. w trakcie poszukiwania broni i innych dowodów rzeczowych⁶⁴. Jednak w Polsce wciąż w niedostatecznym stopniu porusza się te wątki, błędnie uznając je za poboczne i nieistotne, podczas gdy ich rola może być kluczowa. Ich wyniki mogą przyczynić się do uzyskania nowych, istotnych dowodów. Należy pamiętać, że zasadniczą rolę w tworzeniu takich testów odgrywają informacje uzyskane od osobowych źródeł informacji. Wyniki badań poligraficznych przeprowadzonych z ich wykorzystaniem nie mają jednak znaczenia dowodowego, lecz wyłącznie wykrywczego. W związku z tym po ich przeprowadzeniu należy wykonać szereg czynności dowodowych weryfikujących uzyskane informacje. Testy z poszukiwanym rozwiązaniem dają także szansę na zweryfikowanie podejrzeń odnośnie do możliwości popełnienia przez osobę badaną również innych napadów⁶⁵ lub przestępstw⁶⁶.

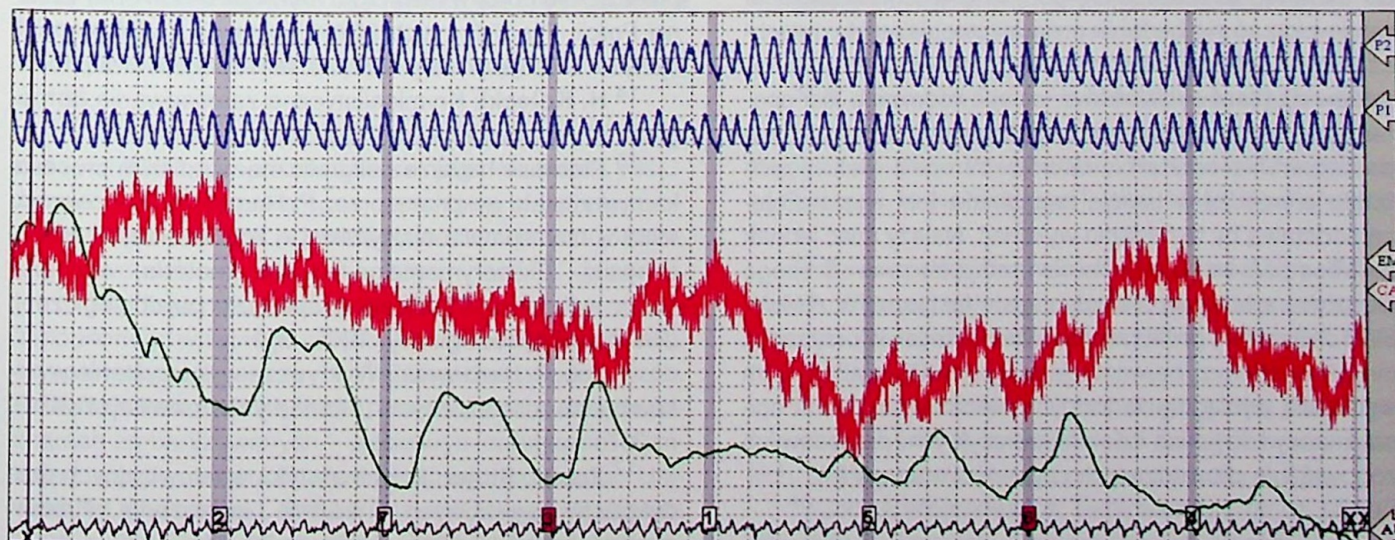
Sposób tworzenia testów wiedzy o czynie z poszukiwanym rozwiązaniem w sprawach napadów na placówki bankowe można zilustrować następującym przykładem.

Jacek P. podejrzewany jest o dokonanie napadu na placówkę bankową w Poznaniu, w trakcie którego użył pistoletu. Zgodził się on na badania, a ich wynik wskazywał na jego sprawstwo. Jacek P. nie przyznawał się jednak do napadu, wyraził natomiast zgodę na ponowne badanie. Policjanci w toku podjętych działań zebrali szereg informacji, które po dwóch dniach pozwoliły na skonstruowanie następujących testów wydobywczych (najbardziej prawdopodobne wersje umieszczane są w środkowej części testu):

- I. Czy broń użytą w napadzie na Global Bank w Poznaniu pozostawił pan w:
 - (1) Trzciance?
 - (2) Wąlczu?
 - (3) Wronkach?
 - (4) Złotowie?
 - (5) Czarnkowie?**
 - (6) Szamotułach?
 - (7) miejscu dotychczas niewspomnianym?
 - (8) Chodzieży?
 - (9) Obornikach?

- II. Czy broń użytą w napadzie na Global Bank w Poznaniu ukrył pan u:
 - (1) Marka Z.?
 - (2) Andrzeja D.?
 - (3) Krzysztofa J.?
 - (4) Tomasza K.?**
 - (5) Karola S.?
 - (6) Michała B.?
 - (7) osoby dotychczas niewspomnianej?
 - (8) Waldemara D.?
 - (9) Mirosława G.?

- III. Czy broń użytą w czasie napadu na Global Bank w Poznaniu jest ukryta w:
 - (1) lesie?
 - (2) chlewie?
 - (3) piwnicy?
 - (4) strychu?
 - (5) garażu?**
 - (6) studni?
 - (7) w innym miejscu?
 - (8) ziemiance?
 - (9) bocianim gnieździe?



Ryc. 4. Poligram przedstawiający reakcję podejrzanego na pytanie o współsprawcę
 Fig. 4. Polygraph representation of a suspect's reaction to the question on accomplice

Przyjmując, że jeśli w trakcie badania Jacek P. zareagował w kolejnych testach na pytania: T. I – 5 (Czarnkówa), T. II – 4 (Tomasz K.), T. III – 5 (garaż), to tam właśnie należy poszukiwać broni⁶⁷.

Na rycinie 4 prezentowany jest poligram z badania poligraficznego wykonanego w sprawie napadu na placówkę bankową, w trakcie którego zastosowano test z poszukiwanym rozwiązaniem, tzw. POT-B. Celem testu było ustalenie, która z osób, których pseudonimy lub imiona i nazwiska są prezentowane, wywoła u badanego największą reakcję, co z kolei da podstawę do przyjęcia, iż osoba ta mogła brać udział w napadzie. W teście ekspert w pozycjach nr 3 i 6 zawarł dane osób, które według posiadanych informacji operacyjnych mogły brać udział w przestępstwie. Zarejestrowano istotne reakcje, które wystąpiły przy obu krytycznych pytaniach, co dało podstawy do dalszych działań ukierunkowanych na sprawdzenie faktycznej roli tych osób w napadzie.

Podsumowanie

Wzrastająca z roku na rok liczba napadów na placówki bankowe budzi uzasadniony niepokój. Jest on tym większy, że towarzyszy temu silna tendencja do obniżania przez banki wszelkich kosztów swojej działalności, w tym również tych związanych z bezpieczeństwem. Wobec tego główny ciężar walki z tą przestępczością spada na Policję. Czynności wykrywcze i dowodowe prowadzone w takich sprawach przez funkcjonariuszy zaliczane są przez nich do jednych z najtrudniejszych. Wynika to w dużej mierze z pojawiających się licznych problemów, które nie doczekały się jak dotąd szerszego zaprezentowania w piśmiennictwie. Przedstawiając najważniejsze z nich, autor korzystał w dużej mierze z własnych doświadczeń wyniesionych z prowadzenia takich spraw. Skłoniło go to do uznania, iż szczególnie pomocne w ich rozwiązaniu mogą okazać się badania poligraficzne. Niestety dotychczas były one sporadycznie stosowane w przypadku napadów na placówki bankowe, co spowodowane jest oporem ze strony przełożonych policjantów prowadzących postępowania oraz prokuratorów. W opinii wielu z nich utrata pieniędzy w trakcie napadu nie jest wystarczającą podstawą by te badania wykonać. Należy mieć jednak świadomość, że badania te nie uratują źle prowadzonego śledztwa, a takie są niestety często faktyczne oczekiwania policjantów i prokuratorów. Podobnie jak w przypadku innych ekspertyz, najważniejsza jest wnikliwa analiza ich wyników i wyciągnięcie trafnych wniosków, co dana opinia znaczy i do jakich działań operacyjnych i procesowych zobowiązuje prowadzących czynności w sprawie⁶⁸.

PRZYPISY

¹ www.rp.pl/artykul/604929.html oraz www.policja.pl/palm/pol/4/312/Banki_kantory_urzedy_pocztowe_stacje_palpaliw_apteki_napady.html.

² **K.J. Jakubski**: Napady na banki w 2009 r. problemem rzeczywistym czy medialnym?, „Przegląd Finansowy Bankier.pl”, 22 listopada 2009, nr 46 (110), s. 8.

³ www.rp.pl/artykul/604929.html.

⁴ www.rp.pl/artykul/604929.html.

⁵ Średnia kwota to około 17 tys. zł – **K.J. Jakubski**: Napady na banki..., op.cit., s. 10.

⁶ Informacje własne autora.

⁷ W małych jednostkach bankowych trudno ze względów finansowych realizować wskazówki zawarte w poradniku **P. Józefkiewicza**: Techniczne zabezpieczenia obiektów bankowych. Poradnik – przewodnik, Związek Banków Polskich, Warszawa 2006.

⁸ Straty ponoszone przez placówki bankowe są pokrywane do określonej wysokości przez towarzystwa ubezpieczeniowe.

⁹ Zob. www.statystyka.policja.pl/portal/st/840/68067/Zwalczanie_przestepstw_wyludzania_kredytow_bankowych.html.

¹⁰ www.rp.pl/artykul/604929.html.

¹¹ Tych kryteriów nie spełnia „Metodyka rozpoznawania i zwalczania przestępczości rozbójniczej na szkodę obiektów bankowych” – opracowana w Biurze Kryminalnym Komendy Głównej Policji (niepublikowana).

¹² Z uwagi na jawny charakter tej publikacji nie zostały w niej zaprezentowane te problemy, które występują w trakcie prowadzenia czynności operacyjnych.

¹³ Są to własne obserwacje autora, które znalazły potwierdzenie m.in. w rozmowach z uczestnikami Warsztatów Szkoleniowych z zakresu rozpoznawania i zwalczania przestępczości rozbójniczej na szkodę placówek bankowych prowadzonych przez Szkołę Policji w Pile i Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji, Piła 3–5 marca 2010 r., a także z wieloma policjantami zajmującymi się wykrywaniem sprawców napadów.

¹⁴ **H. Kołdecki**: Kryminalistyczne zastosowanie termografii, PWN, Warszawa 1979, s. 11.

¹⁵ Pierwsze badanie poligraficzne w polskim procesie karnym zostało wykonane przez P. Horoszowskiego w roku 1963 w tzw. sprawie olsztyńskiej – zob. szerzej **P. Horoszowski**: Eksperymentalno-testowa metoda wariograficzna w śledczej i sądowej ekspertyzie psychologicznej, „Przegląd Psychologiczny” 1965, nr 9.

¹⁶ Zob. **P. Herbowski**: Wykrywcze wykorzystanie wyników badań poligraficznych, „Problemy Kryminalistyki” 2010, nr 267.

¹⁷ Zob. **J. Stojer**: Kryminalistyka w telewizyjnych produkcjach rozrywkowych – nadzieje i zagrożenia, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 271, s. 70–71.

¹⁸ Z orientacyjnych szacunków autora wynika, iż takie ślady zabezpieczane są w nie więcej niż 20% spraw.

¹⁹ Autorowi znane są przypadki, gdy po napadzie kaserki oczekujące na przyjazd Policji obsługiwały kolejnych klientów placówki bankowej, a ci nieświadomi zaistniałego przestępstwa nieumyślnie niszczyli ślady pozostawione przez sprawcę.

²⁰ **A. Krzyścin**: Istota badań poligraficznych, „Jurysta” 1998, nr 2, s. 22.

²¹ **A. Krzyścin**: Podstawy psychologiczne kryminalistycznego badania poligraficznego. Cz. II, „Problemy Kryminalistyki” 2000, nr 229, s. 9.

²² Tamże, s. 12.

²³ **R. Jaworski**: Uwagi o rozwiązaniach dotyczących stosowania poligrafu w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. (po nowelizacji z 2003 r.), „Przegląd Sądowy” 2005, nr 11–12, s. 188.

²⁴ Wynika to z faktu istotnego ograniczenia liczby rejestracji, co spowodowane jest wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dn. 12 grudnia 2005 r., sygn. K 32/04, w którym wskazał on na błędną interpretację art. 20 Ustawy o Policji; zob. szerzej **A. Taracha**: Wykorzystanie śladów daktyloskopijnych w realizacji funkcji wykrywczej przez policję, [w:] Co nowego w kryminalistyce – przegląd zagadnień z zakresu zwalczania przestępczości, **E. Gruza, M. Goc, T. Tomaszewski** [red.], SA WPIA UW, Warszawa 2010, s. 345–346.

²⁵ Jest to spowodowane zbyt małą liczbą zarejestrowanych w niej próbek – zob. **J. Wójcikiewicz**: Ekspertyza genetyczna w Polsce – 20 lat później, [w:] Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki, **V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz** [red.], TNOiK, Toruń 2010, s. 97. Warto dodać, że wielu sprawców napadów to osoby wcześniej nienotowane przez Policję, wobec czego nie istnieje możliwość powiązania śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia z konkretną osobą i uzyskania tzw. hitu.

²⁶ Przykładem mogą być badania wykonane w sprawie uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika; zob. także **M. Kossobudzka**: Czy wiesz, kto zabił? „Gazeta Wyborcza” 17 sierpnia 2010, s. 11.

²⁷ Por. **R. Jaworski**: Uwagi o rozwiązaniach..., op.cit., s. 188.

²⁸ W jednej ze znanych autorowi spraw napastnik chcąc uniknąć zarejestrowania swojego wizerunku posłużył się dużym parasolem, najczęściej są to jednak kominiarki, chustki, maski przeciwpylowe, kaski motocyklowe, czapki z daszkiem, ciemne okulary.

²⁹ W polskich warunkach prawie 40% ekspertów nagrań z monitoringu wizyjnego nie prowadzi do identyfikacji osób, co spowodowane jest zbyt niską jakością materiału – zob. **P. Waszkiewicz**: Nowe środki prewencji kryminalnej na obszarach zurbanizowanych – ujęcie kryminalistyczne. Monitoringu wizyjnego, niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Instytut Prawa Karnego, Warszawa 2008, s. 263. Zdaniem ekspertów Zespołu Badań Antroposkopijnych Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audio-wizualnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego

Policji problem niskiej jakości nagrań dotyczy zdecydowanej większości nagrań z monitoringu.

³⁰ Dotyczy to w szczególności małych jednoosobowych agencji bankowych, które często stają się obiektami wybieranymi przez sprawców.

³¹ Informacje o takich „zleceniach” autor uzyskał od ekspertów Zespołu Badań Antroposkopijnych Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audio-wizualnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w Warszawie.

³² Problemem jest m.in. to, że czasami niektóre osoby z obsługi placówki bankowej były tak zaabsorbowane innymi czynnościami w trakcie trwania napadu, np. wymieniali informacje na portalach społecznościowych, że nie zorientowały się, iż jedna z koleżanek padła ofiarą przestępstwa, w związku z czym nie byłyby one w stanie rozpoznać sprawcy.

³³ **R. Jaworski**: Dogmat indywidualności wyglądu człowieka a jego prawdziwość, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 6, s. 87.

³⁴ **J. Wójcikiewicz**: Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008, TNOiK, Toruń 2009, s. 223. Przykładem może być błędnie przeprowadzone w prokuraturze okazanie Edwarda Mazura podejrzanego o zlecenie zabójstwa byłego Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Papąły, co spowodowało odrzucenie przez amerykański sąd wniosku ekstradycyjnego – zob. **J. Wójcikiewicz**: Temida nad mikroskopem..., op.cit., s. 195–196; także **E. Gruza**: Okazanie – problematyka kryminalistyczna, Wyd. Comer, Toruń 1995, s. 184 oraz **T. Tomaszewski**: Wartość okazania oskarżonego w praktyce śledczej i sądowej, „Palestra” 1992, nr 9–10, s. 20–27.

³⁵ **R. Jaworski**: Dogmat indywidualności..., op.cit. s. 87.

³⁶ Zob. **R. Jaworski**: Dogmat indywidualności..., op.cit. s. 90; także **E. Gruza**: Psychologia sądowa dla prawników, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 159 oraz **J. Kasprzak**: Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistyki przez prawników, [w:] Kryminalistyka dla prawa..., op.cit., s. 219.

³⁷ **R. Jaworski**: Okazanie bliźniaka a teoria dowodów, [w:] Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Owocowi, **H. Kołecki** [red.], Wyd. UAM, Poznań 2008, s. 314.

³⁸ **R. Jaworski**: Dogmat indywidualności..., s. 88, za **M.A.P. Willmer**: Valeur probante de la présentation aux témoins, „Revue internationale de Police criminelle” 1978, nr 2 (315), s. 36–45.

³⁹ Zob. **J. Kabzińska**: Rysopis i obrazowy portret pamięciowy w świetle prawidłowości pamięci twarzy ludzkiej, [w:] Kryminalistyka dla prawa..., op.cit., s. 284.

⁴⁰ Zob. **J. Wójcikiewicz**: Temida nad..., op.cit., s. 217, 225–226; **R. Jaworski**: Dogmat indywidualności..., op.cit., s. 92; **J. Widacki**: Kryminalistyka, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 108.

⁴¹ Zob. postanowienie SA w Krakowie z 5 grudnia 2002 r., II AKz 481/02, KZS 2002, z. 12, poz. 42; LEX nr 76280.

⁴² Zob. **J. Widacki**: Kryminalistyka, op.cit., s. 111.

⁴³ W jednej ze spraw, z którą autor się zapoznał – okazywanie „oczu” zostało przeprowadzone z wykorzystaniem dwóch kawałków tektury, pomiędzy którymi pozostawiono odstęp szerokości odpowiadającej szparze w kominiarce, które nosili sprawcy napadu. Osoby okazywane stały za tą „przesłoną”, na której znajdowały się kolejne numery. Stoi to w sprzeczności ze wskazaniami zawartymi w piśmiennictwie – zob. **J. Widacki**: Kryminalistyka, op.cit., s. 107.

⁴⁴ Zob. **J. Wójcikiewicz**: W sprawie okazania głosu. Uwagi polemiczne, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 4, s. 31 oraz **K. Malik**: Uwarunkowania językowe i pozajęzykowe procesu rozpoznania mówcy przez świadka ze słyszenia, „Problemy Kryminalistyki” 2011, nr 271, s. 40.

⁴⁵ Zob. **J. Wójcikiewicz**: W sprawie okazania..., op.cit., s. 28–30.

⁴⁶ Zob. wyrok SN z dnia 28.10. 2004 r. III KK 51/04, OSNKW 2005/1/4, Biul. SN 2005/1/21, „Wokanda” 2005/5/13.

⁴⁷ W rozważaniach pominięto błędy wynikające z częstego ignorowania fundamentalnego żądania wielowersyjności postępowania śledczego, zob. **J. Gurgul**: Najpoważniejsze błędy we wstępnej fazie postępowania w sprawach o zabójstwa, „Problemy Kryminalistyki” 2001, nr 231, s. 28–29.

⁴⁸ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1990 r., sygn. WRN 149/90 OSNKW 1991, z. 7–8, poz. 41 oraz wyrok SA we Wrocławiu z 14 marca 2007 r., II Aka 43/07, LEX nr 301503.

⁴⁹ **R. Jaworski**: Wymóg „bezwzględnej trafności” wobec badań poligraficznych a jego zasadność, [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego, **L. Bogunia** [red.], t. III, Wyd. UWr, Wrocław 1998, s. 90.

⁵⁰ **R. Jaworski**: Celowość wykonania badania poligraficznego po upływie kilku lat od zabójstwa, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2008, t. XII, s. 149–151.

⁵¹ www.karasmierci.info.pl/zelaznawar2001.html.

⁵² **K.J. Jakubski**: Napady na banki..., op.cit., s. 10.

⁵³ Zob. **R. Jaworski**: Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination, Wyd. UWr, Wrocław 2006, s. 78–81.

⁵⁴ Tamże, s. 85.

⁵⁵ Takie zawiadomienia mogą być spowodowane tym, że towarzystwa ubezpieczeniowe pokrywają straty placówek bankowych powstałe w wyniku napadu, ale nie dotyczy to kradzieży czy przywłaszczenia pieniędzy.

⁵⁶ Zob. **W.L. Hardy, V.T. Murphy**: Victims and polygraph examinations, „Polygraph” 1996, vol. 25, nr 4.

⁵⁷ Szerzej na temat tej techniki badawczej zob. **A. Krzyścin**: Metody pośrednie w psychofizjologicznych badaniach poligraficznych, „Problemy Kryminalistyki” 1998, nr 222 oraz **P. Herbowski**: Przydatność testów wiedzy o czynie, [w:] Wykorzystanie wariografu (poligrafu) w badaniach

kryminalistycznych oraz kadrowych. Materiały poseminaryjne, Wyd. WSPol, Szczecino 2009.

⁵⁸ Przykładowo sprawca kilku napadów w jednym z dużych polskich miast maskował się za pomocą chustki z postacią Myszki Miki, którą pożyczał od własnej córki, zob. **K. Bonda, B. Lach**: Zbrodnia niedoskonała, Videograf II, Katowice 2009, s. 152–163.

⁵⁹ **T. Tomaszewski**: O biegłych dla biegłych – wykład dla ekspertów, [w:] Normy prawne i standardy branżowe w zakresie badań poligraficznych w wybranych krajach, Emów 21–24 czerwca 2010, Wyd. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Emów 2011, s. 98.

⁶⁰ **A. Krzyścin**: Poligraficzne testy wielowariantowego wyboru, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 167, s. 36–39.

⁶¹ **P. Herbowski**: Poglądy polskiej nauki procesu karnego na temat zastosowania wyników badań poligraficznych – uwag kilka, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2010, t. XIV, s. 141.

⁶² **A. Krzyścin**: Metody pośrednie..., op.cit., s. 14–15.

⁶³ **M. Dufek, J. Widacki, V. Valkowa**: Eksperymentalne badania przydatności poligrafu do przeszukania pomieszczeń, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1975, t. XXV, nr 2.

⁶⁴ Zob. **J. Konieczny**: Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania, „Problemy Praworządności” 1988, nr 3, s. 41–46 oraz **R. Jaworski**: Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciażający, Kolonia Limited, Wrocław 1999, s. 150.

⁶⁵ Przykładem działania seryjnego rozbójnika może być sprawa z lat 1999–2004 z terenu Wielkopolski. Policjanci typowali jedną osobę jako sprawcę nawet 104 napadów, głównie na agencje PKO. Podejrzany przyznał się do ponad 90 napadów, lecz zebrany materiał dowodowy pozwolił na objęcie aktem oskarżenia jedynie 11 czynów. Zob. także **M. Miłosz, P. Szymaniak**: Bonnie i Clyde z Podlaskiego jadą przez Polskę, „Uważam Rze” 21–27.02.2011, nr 3, s. 22–23; oraz www.policja.pl/palm/pol/1/68212/Napad_na_kilkanascie_bankow.html.

⁶⁶ **A. Krzyścin**: Poligraficzne testy..., op.cit., s. 38.

⁶⁷ Por. **J. Konieczny**: Badania poligraficzne. Podręcznik dla zawodowców, WAiP Warszawa 2009, s. 77.

⁶⁸ **J. Gurgul**: Najpoważniejsze błędy..., op.cit., s. 30.

BIBLIOGRAFIA

1. **Jakubski K.J.**: Napady na banki w 2009 r. problemem rzeczywistym czy medialnym? „Przegląd Finansowy Bankier.pl” 22 listopada 2009, nr 46 (110).
2. **Jaworski R.**: Dogmat indywidualności wyglądu człowieka a jego prawdziwość, „Przegląd Sądowy” 2008, nr 6.
3. **Jaworski R.**: Situational Sequencing Tests in Polygraph Examination, Wyd. UWr, Wrocław 2006.
4. **Jaworski R.**: Uwagi o rozwiązaniach dotyczących stosowania poligrafu w kodeksie postępowania karnego

z 1997 r. (po nowelizacji z 2003 r.), „Przegląd Sądowy” 2005, nr 11–12.

5. **Konieczny J.:** Stosowanie poligrafu w praktyce organów ścigania, „Problemy Praworządności” 1988, nr 3.

6. Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki, **Kwiatkowska-Wójcikiewicz V.** [red.], TNOiK, Toruń 2010.

7. **Krzyścin A.:** Poligraficzne testy wielowariantowego wyboru, „Problemy Kryminalistyki” 1985, nr 167.

8. **Wójcikiewicz J.:** Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008, TNOiK, Toruń 2009.

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony zagadnieniu wykrywania sprawców napadów na placówki bankowe, których liczba w ostatnich latach dynamicznie rośnie. Dzieje się tak przy raczej obojętnej postawie banków, które całkowity ciężar ograniczania tego zjawiska przerzucają na organy ścigania. Działaniom podejmowanym przez te ostatnie towarzyszy

jednak wiele problemów, które mogą je utrudnić lub wręcz uniemożliwić. Autor przedstawił najważniejsze z nich, starając się jednocześnie udowodnić, że bardzo pomocne w przypadku ich wystąpienia mogą być badania poligraficzne, które jak dotąd sporadycznie były wykonywane w takich sprawach.

Słowa kluczowe: badania poligraficzne, poligraf, napady na placówki bankowe

Summary

The article is devoted to the problem of detecting the perpetrators of bank robberies, which recently have been growing rapidly in number. This happens at a rather indifferent attitude of the bankers who try to make the law enforcement responsible for the reduction of this criminal phenomenon. The actions undertaken by law enforcement agencies are however accompanied by a number of problems which can be difficult or even impossible to overcome. The Author points to the most important, however problematic issues, trying to prove the usefulness of Polygraph examinations, which so far have been rarely utilised in such cases.

Keywords: Polygraph examinations, polygraph, bank robbery